

WYROK Z DNIA 8 MARCA 2012 R.

SNO 5/12

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.

Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Jolanta Strusińska-Żukowska

(sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości i protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2012 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 listopada 2011 r., sygn. akt ASD (...),

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony wyrok.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. uznał obwinioną – sędziego Sądu Okręgowego za winną popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że w dniu 4 stycznia 2011 r., orzekając w IV Wydziale Karnym Sądu Okręgowego jako przewodnicząca sądu i sędzia sprawozdawca w przekazanej jej do rozpoznania sprawie o sygn. IV Kp 940/10 dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 263 § 2 i § 4 k.p.k., przez wydanie postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym na okres powyżej roku i przyjmując że stanowi ono przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 29 grudnia 2010 r. wpłynął do Sądu Okręgowego wniosek o przedłużenie aresztu tymczasowego w postępowaniu przygotowawczym. Posiedzenie w tej sprawie (IV Kp 940/10) zostało wyznaczone na dzień 4 stycznia 2011 r. W dniu 3 stycznia 2011 r. asystentka sędziego zreferowała sprawy na najbliższe posiedzenia. Z aktami sprawy obwiniona zapoznała się natomiast w dniu posiedzenia, analizując je pod kątem merytorycznym i weryfikując przygotowany przez asystentkę projekt orzeczenia. Kwestie formalne, w tym dotyczące właściwości sądu, oparła o informacje zreferowane przez asystentkę. W dniu posiedzenia sędzia dowiedziała się o przydzieleniu jej czterech dodatkowych spraw z referatu sędziego przebywającego w tym dniu na zwolnieniu lekarskim. Miała więc w tym dniu do rozpoznania łącznie 9 spraw i była to wokanda najbardziej obciążona, nie licząc tej, w ramach której rozpoznawane były wyłącznie sprawy z zakresu postępowania wykonawczego. Na tym posiedzeniu obwiniona wydała w sprawie IV Kp 940/10 postanowienie, którym przedłużyła zastosowany w dniu 21 stycznia 2010 r. areszt tymczasowy w postępowaniu przygotowawczym do dnia 18 kwietnia 2011 r., a zatem na okres ponad dwunastu miesięcy. Sąd Apelacyjny, rozpoznając wniosek Prokuratora Rejonowego o dalsze przedłużenie aresztu, wniosku tego nie uwzględnił i z urzędu uchylił tymczasowe aresztowanie. Podstawą tej decyzji było stwierdzenie, że wcześniejsze przedłużenie aresztu postanowieniem z dnia 4 stycznia 2011 r. dokonane zostało przez nieuprawniony do tego sąd, czego skutkiem było bezprawne pozbawienie człowieka wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniona sędzia dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia art. 263 § 2 i 4 k.p.k., a zatem przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Do rozważenia pozostało więc, czy przewinienie to uzasadnia wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej upomnienia, o co wnosił Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, czy też możliwe jest zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. odstąpienia od wymierzenia kary i uwzględnienia w ten sposób wniosku obrońcy obwinionej – sędziego Sądu Okręgowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odstąpienie od wymierzenia kary wymaga oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przewinienia dyscyplinarnego z

uwzględnieniem strony przedmiotowej i podmiotowej oraz stwierdzenia, że czyn obwinionego ma postać uprzywilejowaną, charakteryzującą się przewagą elementów łagodzących. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w tym kontekście przewinienie służbowe obwinionej można uznać za wypadek mniejszej wagi. Nie negując bowiem wszystkich negatywnych skutków popełnionego przez nią błędu, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że w związku z możliwością zastosowania art. 63 § 1 k.k. szkoda wywołana tym błędem nie ma charakteru nieodwracalnego w stosunku do osoby podejrzanej w sprawie IV Kp 940/10. Czyn sędziego miał zaś charakter jednorazowy i wyjątkowy w kontekście jej dotychczasowej nienagannej pracy, nie wynikał ze złej woli, czy niedostatków wiedzy prawniczej, lecz został spowodowany nawałem bieżących zadań i poczuciem obowiązku w zakresie sprostania im. Stopień zawinienia sędziego mógł być zatem oceniony jako nieznaczny.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny potraktował przewinienie obwinionej jako przewinienie mniejszej wagi, czego konsekwencją było odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego złożył Minister Sprawiedliwości, który zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że przypisane obwinionej przewinienie jest przewinieniem mniejszej wagi określonym w art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionej za winną przypisanego jej czynu z ustaleniem, że nie stanowi on przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi i wymierzenie jej za to kary dyscyplinarnej upomnienia na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy.

W uzasadnieniu odwołania podniesiono, między innymi, że obwiniona dopuściła się poważnego uchybienia polegającego na przedłużeniu tymczasowego aresztowania na okres ponad dwunastu miesięcy, poprzestając na informacjach uzyskanych od asystenta i nie zapoznając się z materiałem sprawy przed posiedzeniem, co musi być uznane za naganne. Stopnia winy obwinionej nie umniejsza przy tym obciążenie jej w dniu posiedzenia dodatkowymi obowiązkami, bo tymczasowe aresztowanie jest środkiem wyjątkowo dotkliwym, a jego bezprawne zastosowanie godzi w podstawowe dobro człowieka, jakim jest wolność. Nawet więc krótkotrwałe pozbawienie wolności bez

podstawy prawnej nie może być uznane za zdarzenie mogące mieć przymiot „mniejszej wagi”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu trafnie podkreśla, że jakkolwiek ustawodawca nie wskazał w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych definicji przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi (nie uczynił tego również w odniesieniu do wypadku mniejszej wagi w innych ustawach), niemniej jednak przyjąć można, iż chodzi tu o sytuacje, w których występuje przewaga elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo–podmiotowym, w szczególności niewielka szkodliwość zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielki stopień zawinienia. Bez wpływu natomiast dla zakwalifikowania przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi pozostają okoliczności leżące poza czynem, a więc na przykład dotychczasowy przebieg służby obwinionego sędziego, jego poprzednia karalność (lub niekaralność) dyscyplinarna czy też zachowanie po popełnieniu czynu.

Uzasadniając swoje ustalenie co do tego, że czyn przypisany obwinionej jest przewinieniem mniejszej wagi, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż obwiniona popełniła je z winy nieumyślnej. Przewinienie to nie było przy tym wynikiem lekceważenia przez obwinioną jej obowiązków służbowych, ale spowodowane nadmiernym obciążeniem obowiązkami na posiedzeniu w dniu 4 stycznia 2011 r., bo jak ustalił Sąd pierwszej instancji „w dniu posiedzenia sędzia dowiedziała się o przydzieleniu jej czterech dodatkowych spraw z referatu sędziego przebywającego w tym dniu na zwolnieniu lekarskim. Miała więc w tym dniu do rozpoznania łącznie 9 spraw i była to wokanda najbardziej obciążona”. Minister Sprawiedliwości w złożonym odwołaniu nie kwestionował tych dwóch istotnych ustaleń, wskazując jedynie, że „stopnia winy obwinionej nie umniejsza swoiste przerzucenie odpowiedzialności na zmęczenie związane z obciążeniem dodatkowymi obowiązkami w dniu posiedzenia. Względem na tzw. załatwialność i szybkość postępowania nie może prowadzić do obniżenia autorytetu wymiaru sprawiedliwości wskutek oczywistych błędów”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wskazuje się tymczasem, że istotne znaczenie dla oceny przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi ma, między innymi, nadmierne obciążenie sędziego pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 42/02, OSNSD 2002, Nr 1 – 2, poz.

44). Przyjęcie nagłego zastępstwa chorego sędziego na wcześniej wyznaczonym posiedzeniu może co prawda uniemożliwić należyte przygotowanie się do wszystkich spraw, ale co do zasady nie jest zachowaniem godzącym w dobro wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz przeciwnie, podejmowanym w jego interesie, bo służącym nie tylko szybkości postępowania, ale i zdziałanym z poszanowaniem wszystkich osób wezwanych na to posiedzenie (stron, świadków, biegłych), których czas poświęcony na stawienie się w sądzie upłynąłby w przeciwnym razie zupełnie bezproduktywnie. Nie można zatem zgodzić się z oceną Ministra Sprawiedliwości, że nadmierne obciążenie obowiązkami służbowymi, w tym przyjęcie nagłego zastępstwa za nieobecnego sędziego, nie ma żadnego znaczenia przy kwalifikacji naruszenia przez sędziego w takich okolicznościach przepisów prawa jako przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi.

Nie ma też racji odwołujący, gdy twierdzi, że każde, „nawet krótkotrwałe pozbawienie wolności bez podstawy prawnej nie może być uznawane jako zdarzenie mogące być traktowane w kategoriach „mniejszej wagi”. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., SNO 23/11 (OSNSD 2011, poz. 32), „fakt, iż czyn obwinionego, którego skutkiem było bezpodstawne pozbawienie wolności (...) – godził w bardzo ważne dobro prawne (wolność człowieka), nie może automatycznie uniemożliwiać zastosowania instytucji z art. 109 § 5 u.s.p. W doktrynie podkreśla się bowiem, że jest nadmiernym uproszczeniem prezentowane niekiedy twierdzenie, iż o stopniu społecznej szkodliwości danego czynu decyduje przede wszystkim to, w jakie dobro ów czyn godzi. Ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania się powinna być zawsze oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej „ujemności” tkwiącej w poszczególnych tych okolicznościach. Przy ocenie skutków popełnionego przez obwinioną uchybienia nie bez znaczenia jest także to, że po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny z urzędu postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 4 stycznia 2011 r. podejrzana przebywała na wolności, a okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 stycznia do dnia 6 kwietnia 2011 r. został jej zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat orzeczonej nieprawomocnym wyrokiem sądu, wobec czego w ostatecznym rozrachunku jej dobro nie doznało uszczerbku.

Patrząc z takiej perspektywy na ustalenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie można zgodzić się z zarzutem Ministra Sprawiedliwości, że uznanie w tym konkretnym przypadku przewinienia służbowego za przewinienie mniejszej wagi obarczone jest rażącym błędem. Treść odwołania wskazuje bowiem, że skarżący zaniechał przeprowadzenia całościowej oceny przypisanego czynu w aspekcie wszystkich przesłanek decydujących o stopniu społecznej szkodliwości, w tym zwłaszcza co do okoliczności popełnienia tego czynu i nieumyślnego jego charakteru.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, podzielając stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego co do ustalenia, że przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi, określony w art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.